

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Ważne dla straży Pożarnych Ochotniczych!

Księgarnia K. Rybackiego w Łowiczu

posiada na składzie następujące książki dla straży po zł. 3,50:

- 1) Książka inwentarza (prowadzi gospodarz straży)
- 2) Książka wyd. umundurowania i uzbrojenia (prowadzi gospodarz)
- 3) Dziennik czynności Straży (prowadzi adiutant ew. naczelnik)
- 4) Książka ewidencyjna korpusu straży (prowadzi sekretarz)
- 5) Dziennik korespondencji (prowadzi sekretarz)

Ponadto Księgarnia posiada na składzie książki kasowe, protokołów, kwitariusze i teczki na rachunki.

Bołączki Samorządów miejskich.

(Z konferencji Związku miast)

Sprawy te są tak aktualne, zwłaszcza dla miast, niewydziałonych, że podajemy je w całości za „Kurierem Warszawskim”. Komisja organizacyjno-oszczędnościowa Związku miast polskich, z prezesem Związku, d-r'em J. Zawadzkiem na czele badająca obecny stan gospodarki samorządowej miejskiej i jej niedomagania, zwołała w tych dniach specjalną konferencję z udziałem przedstawicieli prasy, pragnąc poinformować opinię publiczną o aktualnych bołączkach miast polskich w dobie przeżywanego w Polsce ogólnego kryzysu gospodarczego. W konferencji wzięli udział, między innymi: przew. komisji fin.-budż. warszawskiej rady miejskiej dr. L. Zieliński, prezydent miasta Grudziądz p. Włodek, prezydent m. Lublina p. Szczepański, prezydent m. Radomia p. Caluń, burmistrz Kutna p. Klepa, burmistrz Ostrowia p. Musielak, dyrektor biura Związku miast p. H. Grotowski i in.

Z charakterystyki obecnego stanu gospodarki miast polskich, przedstawionej przez poszczególnych uczestników konferencji, możnaby wyprowadzić wniosek, że wchodzimy w fazę „zmierzchu samorządów”. Przyczyniły się do tego nie tylko krytyczne stosunki gospodarcze w Polsce, lecz i wadliwa polityka rządu i niechęć czynników biurokratycznych, zbyt wyraźnie zmierzająca do krępowania i ograniczania kompetencji samorządu, przy nadmiernych jednocześnie tendencjach wzrostu administracji państwowej.

Po załamaniu się polityki ministra W. Grabskiego i zachwianiu się kursu zł. tego, budżety miast polskich na r. 1926 straciły swoje podstawy realne. Zubożenie ludności miast i skrępowanie samorządów w dziedzinie podatkowej— uniemożliwiają wypełnienie luk, z załamania się kursu złotego powstałych. W dodatku władze nadzorcze przyjęły obecnie szkodliwą taktykę obarczania samorządów zarzutami, że

gospodarka w miastach przeciążona jest nadmiernymi wydatkami, ludność zaś— nadmiernymi podatkami. W tej krytyce sfer biurokratycznych przejawia się albo świadoma chęć zwalania kryzysu miast na złą ich gospodarkę i chęć dyskredytowania samorządu.

Z taką polityką czynników biurokratycznych samorządy, jako organy obywatelskie, nie mogą przejść do porządku dziennego, zwłaszcza, że poprawa stanu finansowego miast i gospodarki państwowej uzależniona jest dziś w dużej mierze od sanacji właśnie administracji państwowej.

Na czoło niedomagań samorządów wysuwa się przede wszystkim różnorodność podatków i dualizm administracji skarbowej (państwowej i miejskiej) na terenie miast, oraz brak rozgraniczenia kompetencji wskutek czego wytwarza się nadmiar urzędów i urzędników. Brak skoordynowania działalności organów samorządowych wytwarza takie np. anomalje, że gdy w Warszawie samorząd łoży olbrzymie środki na opiekę społeczną i ma zmobilizowany własny aparat administracyjny, to obok tego musi funkcjonować w komisariacie rządu również wydział opieki społecznej. To samo jest w działach zdrowia publicznego, budownictwa i innych. Utrzymuje się równolegle mnóstwo urzędów państwowych, za które istotne funkcje wypełnia samorząd. Anomalji tego rodzaju jest pełno. Organy państwowe rozrosły się bezcelowo i niepotrzebnie i wypełniają funkcje, które ciąży już na organach samorządowych. W tem tkwi przyczyna nadmiaru urzędników, przeciążenia budżetu państwowego nadmiernymi wydatkami personalnymi i następstwo utrudnień, jakie każdy obywatel spotyka w zetknięciu się z urzędami. Zdaniem samorządowców, mamy zawiele urzędów i urzędników państwowych o 40 proc. Jako mała ilustracja do tego posłużyć może fakt, że w Radomiu np. spisy poborowych prowadziło przed wojną dwu oficerów i kilku podoficerów, obecnie zaś nie tylko magistrat musi sporządzać wyciągi z ksiąg ludności, lecz dział ewidencyjny prowadzi jednocześnie urząd państwowy, który rozrósł się do takich rozmiarów, że urzęda się bała dla samych pracowników tego urzędu.

Na każdym kroku przejawia się w administracji bezmyślność i nieprodukcyjność pracy, które dotkliwie trapią obywateli. Obecnie, gdy budżet państwa odczuwa już nadmiar urzędników, poczynają się budzić świadomość, że wszystkie organy państwowe 1 ej instancji winny być przekazane samorządom, na wzór lepiej skonstruowanych aparatów administracyjnych za granicą. Zresztą gospodarka samorządowa wykazuje swoją wyższość we wszystkich niemal działach nad gospodarką państwową, a ostatnio wykazała najlepiej w dziedzinie zatrudnienia bezroboczych.

Tak oto w zarysie przedstawiają się poglądy uczestników konferencji na braki w ustosunkowaniu się administracji państwowej do samorządu.

Z kolei wypadnie nam jeszcze podać charakterystykę stosunków podatkowych.

Ws.

REFLEKSJE NA CZASIE.

Niedawno znów spotkałem starego weterana 65 r. Jana. Gdy zobaczył mnie zdaleka, wyszedł mi na spotkanie, przepaszając, że mnie zatrzymuje, ale chciałby podzielić się z mną swoimi myślami, wypowiedzieć, co go boli, bo jest samotny na świecie i rad, że choć rzadko, może ze mną pogawędzić. Widzę, że poczciwy starowina, dożywając może ostatnie swe dni, żyje myślą tylko o Polsce, o tej Polsce, za którą walczył, za którą cierpiał i chciałby ją widzieć szczęśliwą, widzieć taką, jaką ją sobie wymarzył, wyidealizował tam gdzieś na wygnaniu, bo tylko tam na wygnaniu można nauczyć się prawdziwie kochać Ojczyznę, jak powiedział nasz wieki wieszcz: „ile Cię trzeba kochać, ten tylko się dowie, kto cię stracił”. A utratę należy cię może ocenić tylko ten, kogo los rzucił gdzieś daleko od Ojczyzny, od swoich, w otoczenie obcych i wrogów.

Zaczął mój stary i teraz od wojska, bo widać to go najwięcej boli. Panie kochany, posłuchaj co pisze żydowski „Nasz przegląd”. Otóż Amerykański profesor Remmerer w swych poglądach w sprawie sanacji gospodarczej w Polsce na konferencji z żydowskim posłem W. miał jakoby wskazać w jednym z pierwszych warunków sanacji i uzyskanie kredytu w Ameryce jest zredukowanie budżetu, głównie na wojsko i oświatę. Oto czego żydzi chcą, bo myślę, że poglądy profesora żydzi tłumaczą tak jakby im się chciało, byśmy byli ciemni, aby ciemne masy ludu Polskiego łatwo było eksploatować i uprawiać różne „geszefty”, a już posiadającymi marną armię można zupełnie zawładnąć. A czy Ameryka redukuje swoją flotę wojenną i oświatę? Możeby żydzi pokazali przykład i wyrzekli się oświaty, a wtedy może i my skorzystamy z ich przykładu. Nie, tego my nie dopuścimy! Bez butów będziemy chodzili, a na szkoły i wojsko oddamy ostatni grosz.

Cieszyliśmy się, panie kochany na widok naszego wojska, że mamy Polską armję, równającą się co do swego wyćwiczenia armjom innych Państw, co pokazały ostatnie manewry, bo zawdzięczając tej sprawności naszego wojska osiągnęliśmy pewne wpływy i znaczenie za granicą. Na raz znajdują się panowie, którzy na uciechę naszych wrogów, w celu niby oszczędności lub sanacji, chcą z żołnierzy zrobić jakiś niesforny tłum, a oficerów mieć nieuków, Panowie, nie stąd zaczynacie! Oszczędności trzeba wprowadzać tam, gdzie się nie wyrządza szkody Państwu. Oszczędność wszędzie: w sejmie, senacie, rządzie, w przedsiębiorstwach, w każdej rodzinie, w każdym domu, ale nie w wojsku. Wojsko—to Polska niezależna, to nasze bezpieczeństwo. My powinniśmy ukochać naszego żołnierza, dać mu wszystko, co potrzeba, powinniśmy dążyć do tego, aby oficer i żołnierz polski stał na najwyższym poziomie wykształcenia umysłowego, aby armja polska uzbrojona była według wymagań nowoczesnych, aby wartość bojowa armji naszej była bez zarzutu. Czy jest takie państwo na świecie, któreby zredukowało swoją armję? Dlaczego Polska, to młode Państwo, otoczone wrogami, czyhającymi na jej całość, ma zacząć od redukcji budżetu wojskowego, chyba tylko dla tego, aby oddać się na łaskę i nielaskę wrogów? Nie, przeciw temu powinna zaprotestować cała Polska, każde miasto, każda wieś powinna śmiało powiedzieć, że na żadne zmiany w wojsku, któreby wprowadziły dezorganizację i zmniejszyły wartość bojową naszej armji społeczeństwo Polskie nie może się zgodzić.

Od kilku lat czytam, mój kochany panie, mówi stary Jan, o walce z drożyzną, a drożyzna wciąż rośnie. Jak to wytłumaczyć? Nie jestem finansistą ani przemysłowcem, nie myślę nikogo uczyć, a tylko obserwuję życie i widzę, że jak tylko dolar idzie w górę w tej chwili zaczyna się ogólne zdenerwowanie w sferach mniej więcej zamożnych. Ten, kto ma w gotówce, kilkaset lub kilka tysięcy złotych, kupuje towary które mu wcale niepotrzebne, aby

W. Doleżał.

Wychowawczy charakter Astronomji.

W Ojczyźnie Mikołaja Kopernika nauka Astronomji jest, jakby, na ostatnim planie.. Wprawdzie istnieje w programie fizyki dla 8 klasy pewien dział kosmografji, ale mogłoby go wcale nie być, gdyż uczenie się z podręcznika o zjawiskach niebieskich obarcza jedynie pamięć. Jest jedna droga, prowadząca do poznania zjawisk niebieskich—obserwacja. Obserwacje zaś mogą być czynione wieczorami, w zależności od przezroczystości atmosfery. To utrudnia ułożenie planu obserwacji i wprowadzenie takowego do programu szkolnego już w niższem gimnazjum. A jednak niewolno nam zlekceważyć nauki, która na Zachodzie i w Ameryce zdobyła sobie w szkole takie prawa jak geografja,—co najmniej. Już wielki filozof z Królewca—Emanuel Kant zdawał sobie sprawę, że nauka o gwiazdach to potężny czynnik w wychowaniu narodowem, to źródło dążeń do czystej wiedzy, do wzniosłych szczytów kultury! W genialnej syntezie: „gwiazdziste Niebo nademną, moralne prawo we mnie” królewiecki filozof odtworzył harmonijną współrzędność nieskończoności, zamkniętej w niebiosach i nieskończoności praw moralnych wewnątrz nas samych. Zadaniem więc szkoły winno być, narówni z innymi środkami i metodami wychowawczymi, uczyć od-

czuwać i rozumieć majestat nieba gwiazdzistego, wspaniałość i tajemniczość budowy Wszechświata. Wszak wymaga tego honor Ojczyzny Mikołaja Kopernika!

Przy obecnym stanie nauczania kosmografji pewni jesteśmy, że uczniowie i ogół nie zdają sobie sprawy z tych zjawisk, jakie rozgrywają się na niebie gwiazdzistem, bowiem ogół zwykł patrzeć w niebo obojętnie bez najmniejszego zainteresowania. Być może, że źródło takiego zapatrywania spoczywa w tym, że wszystkie gwiazdy są do siebie podobne, że wszystkie jakby były równooddalone i przytwierdzone do jakiegoś sklepienia. Obserwacja nieba zaostrzy spostrzegawczość, a wówczas uczeń znajdzie ciekawy materiał w samych figurach gwiazdozbiorów, sp strzeże wschody, wzniesienia się najwyższe nad poziom, zachody czyli ruch i karność, t. j. harmonję. Zapytujemy się wszystkich p. Wychowawców, czy takie poznanie zjawisk niebieskich nie pobudzi ucznia do celów pięknych, szlachetnych, czyż nie zadowoli jego dążenia do poznania prawdy i czyż nie powiększy chwil radośnych w życiu jego? A później, w wieku dojrzałym, czy nie sprawi mu przyjemności ten lub inny gwiazdozbiór, ta lub inna gwiazdeczka, którą wtedy, a wtedy obserwował, poznał? Czy to dążenie do poznania zjawisk niebieskich nie oderwie go od marnotrawienia zdrowia, czasu i pieniędzy w różnych zakładach rozrywkowo-hulaszczych? Już w 1886 r. Belgijskie Ministerstwo Oświecenia zwróciło szczególną uwagę na ten etyczny i wychowawczy charak-

tylko zabezpieczyć się przed stratą od zniżki złotego, a w ten sposób wytwarza się większy popyt na towary, co powoduje wyższą cenę. Wnet zaczyna się zwyżka na wszystko i we wszystkich sklepach, i gdy zapytać się dla czego podniosła się cena na towary to odpowiadają, że dolar podrożał. A gdy dolar obniżył się, to już ceny nie zniżają, a zostawiają stare. Otóż na mój zwyczajny rozum jedną z przyczyn drożyzny jest spekulacja dolarami. Czas, panie drogi, obecnie są wyjątkowe, a więc trzeba zastosować i prawa wyjątkowe. Sejm, do ustalenia równowagi w życiu gospodarczym i finansowym Polski, powinien zabronić nie tylko spekulację, ale i posiadanie waluty obcej przez osoby lub instytucje prywatne. Każdy, kto ma walutę obcą, obowiązany jest niezwłocznie złożyć ją w Banku Polskim. Tylko Bank Polski i jego oddziały regulują sprawy waluty obcej. Kto do pewnego terminu tego nie wykonał, to po terminie waluta obca powinna być u prywatnych osób lub instytucji skonfiskowana, a za uchylenie się od wykonania rozporządzenia, kara więzieniem do kilku m-cy. Powiedzą mi, że to bolszewizm, Może i tak. Ale trudno, ratować się musimy choćby i w sposób bolszewicki. Słyszałem nawet, że bolszewicy u siebie to już dawno zastosowali.

Przepraszam storowinę, że muszę go porzucić, bo czas już do pracy i pożegnałem go, obiecując wręczyć się z nim zobaczyć. Analizując myśli starego Jana, przychodzi jeszcze raz do przekonania, że opinia ogółu bardzo często jest niesprawiedliwa, a niesprawiedliwą jest i w stosunku do starego weterana, mówiąc, że mu coś w głowie brakuje. Tylko bezgraniczna miłość Ojczyzny robi go czasem w oczach mało znających go—dziwakiem.

E. G.

ter Astronomji i poruczyło odpowiednim władzom zaopatrzyć szkoły w lunety astronomiczne. Jak komunikowało L'Astronomie revue mensuelle — nauka i sztuka połączyły się w osobie astronoma i artysty, którzy skonstruowali panoramę, mającą wychowawcze znaczenie dla młodzieży.

Wielu z pośród młodzieży, którzy chcieliby tylko chwilowo poświęcić się Astronomji sądzi, że napotkają na nieprzewyciężone trudności i swe szlachetne zamiary w zarodku tłumią, bowiem przypuszczają, że jest niemożliwością orjentować się w niezliczonej mnogości gwiazd, że jest wprost niepodobieństwem zapoznać się z położeniem gwiazdozbiorów i zapamiętać nazwy gwiazd. Jest to zasadniczy i powszechny błąd, bowiem w jasny wieczór widzimy na naszej półkuli niebieskiej nie więcej jak 86 gwiazdozbiorów z 5000 gwiazd, zpośród których połowa ma szczególne nazwy i litery, pozostałe oznaczone są cyframi.

Widzimy więc, że ten materiał w porównaniu z materiałem geograficznym, z którym umiemy sobie radzić jest daleko mniejszy. Biorąc pod uwagę jeszcze i to, że materiał gwiazdzisty w porównaniu z materiałem geograficznym jest daleko konkretniejszy, gdyż niebo leży otworem przed wzrokiem każdego i może być obserwowane w każdej chwili, gdy natomiast strefy około biegunowe, zorze północne, półroczna noc na biegunie i takież dzień i t. p. zwykłym śmiertelnikom są niedostępne do oglądania, bowiem tylko tacy tytani ducha, jak Nansen, Amudsen i inni nieliczni odważają się naocznie przeko-

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Fiątek* Agaty P. M.
Sobota Doroty P. M., Tytusa B. W.
Niedziela Romualda Op., Ryszarda Kr.
Poniedziałek Jana z Maty W., Emil. M.
Wtorek Apolonji P. M., Cyrylla B.
Sroda Scholastyki P., Sylwana B. M.
Czwartek Objaw. N. M. P. w Lourdes
 Wschód słońca 7.02. Zachód 4.37.

— **Akademja ku czci Stanisława Staszica.** Staniem specjalnego Komitetu urządzony był w dniu 3 stycznia w sali Kina Wojskowego wieczór ku czci Stanisława Staszica.

Skład programu następujący: Hymn Narodowy wykonany przez orkiestrę wojskową 10 p.p; Słowo wstępne—nauczyciel gimnazjum męsk. p. J. Chmura; „Powiedzcie mi dzwonoł spiż” słowa Wyspiańskiego, muzyka M. Kożuski—wykonane przez chór uczniów Seminarjum; „Działalność literacka i naukowa Staszica” — p. St. Seweryn — nauczyciel seminarjum; „Staszic jako Obywatel” — p. A. Dukat nauczyciel Seminarjum. W czasie odczytu deklamacja p. t. „Obraz niedoli chłopskiej” — wykonana przez ucznia Seminarjum K. Majcherowicza; „Za moją białą chatą” St. Kozury — kwartet skrzypcowy uczniów Seminarjum pod batutą swego nauczyciela p. M. Kożuski; „W cichym domku” St. Moniuszki również wykonane przez kwartet uczniów Seminarjum, „Naprzód” Juljana Ochowicza — deklamacja wypowiedziana przez ucznia Seminarjum M. Kazimierczaka. „Wyjątki z Halki” „Trawiaty” „Menuet” Paderewskiego — wykonane przez orkiestrę 10 pp. pod batutą p. por. Jana Waltera.

Ze względu na powagę wieczoru i program bardzo dobrze opracowany, zbytecznym byłoby oceniać każdy numer poszczególnie, wszak samo bogactwo programu już mówi za siebie. Krępuje

nać i obejrzeć glob ziemski. Niebo gwiazdziste, przeciwnie, w całym swym tajemniczym majestacie jest dostępne wszystkim.....

Ten wychowawczy, etyczny charakter Astronomji mógłby być dźwignią moralną w dzisiejszych powojennych czasach, w dobie tych wielkich fałszerstw i nędzy, materialnej i moralnej w jaką popadła staruszka Europa wraz ze swą córą cywilizacją, którą dotąd się chlubi i pyszni...

Więc wołamy i bijemy w dzwony alarmowe, popierajcie czystą naukę, dopóki nie wyschły jej źródła, proszą i wołają o to mężowie głębokiej wiedzy i patriotyzmu; powtarzajmy bezustannie słowa Staszica:

„Naród bez nauki podobny jest ślepcu, który albo zawsze stać, albo na jednym miejscu kręcić się, albo idąc, w najpierwszym dole legnąć musi”.

W. Doleżał.

Obywatele, popierajcie Ligę Morską i Rzeczną, zapisujcie się na członków u p. Strawińskiego w Banku Ziemi Łowickiej.

również skromność wykonawców, którzy nie występowali dla oklasków lecz w pełnym zrozumieniu chwili dali swą pracę ku uczczeniu wielkiego patrioty, skromnego działacza, oddania holdu potędze ducha polskiego i Temu, którego brak nam bardzo w dzisiejszej niezależnej Polsce. Brak nam Osoby, lecz myśli Jego i zdania kielkują i niejednokrotnie są wskazówką w życiu. Zaznaczyć należy, że cechy łowickie przybyły na akademię ze sztandarami w celu złożenia holdu Krzewicielowi oświaty, współczującemu niedoli ludzkiej i interesującemu się każdą sprawą która dotyczy Polaków, czy też była zarzewiem przyszłej wolnej Polski.

Lecz nie wszyscy spełnili swój obowiązek, na sali nie było widać tych, którzy tłumnie spieszą do teatru, aby zapełnić salę po brzegi wówczas, kiedy bywa coś pikantnego, coś—co nie krępuje zbyt jego osoby i—pozwala mu się dowoli wyśmiać, narozmawiać i nie każe przytem myśleć i uważnie słuchać.

Niektórym na sali można byłoby uczynić również małe żarty i przypomnieć, że w chwilach kiedy jest najmniej odpowiednim śmiech i głośnie rozmowy lub defilady po sali przypomnieli sobie, że są w towarzystwie i do pewnego stopnia powinni trzymać swoje pomysły na wodzy.

Podczas wykonywania produkcji muzycznych i deklamacji, jak fałszywy akompaniament wtóruje basowy czy jakiś inny ochryply głos, dzieląc się z sąsiadem czy sąsiadką uwagami, a może wrażeniami z przeżytego dnia.

Wyobraźmy sobie, że w kościele, gdzie zdarzają się takie wypadki, gdzie jak z bajki ubrana niewiasta, czy w nowym garniturze mężczyzna lub młodzieniec, przyglądawszy się sobie bacznie, zaczynają robić głośnie uwagi — i coś z tego by wyszło, oczywiście skandal, wyproszono by ich bowiem ze świątyni.

Mniej uwag, mniej krytyki, a więcej samokrytycyzmu przydałoby się wielu mieszkańcom w kraju, na który są skierowane oczy państw sąsiednich który powstając z gruzów dźwiga się, chce dorównać,

a nawet przewyższyć inne bogatsze kraje, ta Polska powinna zawsze i wszędzie mieć obywateli godnie ją reprezentujących, bo coś więcej jak nieznamość przepisów form towarzyskich razi i rzuca się w oczy. Dobrze skrojony strój, czy też starannie wygolona lub upudrowana twarz nie zakryje braków wrodzonych lub zdobytych przez niepanowanie nad sobą lub obcowanie w nieodpowiednim towarzystwie.

M. S.

— **Zabawa taneczna.** Ognisko Połoficerów 10 p. p. w Łowiczu urządza w dniu 13 lutego r. b. w sali teatralnej 10 pp. przy ulicy Podrzecznej zabawę taneczną. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp 2 złote za okazaniem zaproszenia. Dochód na cele kulturalno oświatowe Ogniska 10 p. p.

— **Osuszenie Kostki.** W sali Radzieckiej Magistratu odbyła się konferencja przedstawicieli władz i instytucji w sprawie osuszenia Kostki pod przewodnictwem p. L. Gołębiowskiego i przy sekretarstwie p. M. Klimeckiego. Ławnik p. F. Andrzejewski i radny p. Fr. Trawiński zapoznali obecnych z historją osuszenia łąk i Kostki od roku 1864 do dnia dzisiejszego. Według orzeczenia technicznego Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego—koszt odwodnienia przedmieścia Kostki będzie wynosił około zł. 150.000. Łowicz w stosunku do okolicznych miast i wsi jest najniżej położony do poziomu morza o jakie 20—30 metrów.

W dyskusji zabierali głos pp: Dr. Ballod, inż. Porczyński, Dr. Wielobycycki, Dr. Terajewicz, St. Xiężopolski, Dr. Dietrich i inni. Wszyscy silnie zaznaczali potrzebę przystąpienia w jaknajszybszym czasie do osuszenia Kostki przez co uzdrowotni się miasto.

Łowicz w obecnym stanie jest siedliskiem wielu chorób jak: gruźlica, malarja, tyfus i inne. Gruźlica tak jest rozpowszechniona, że całe rodziny na tę chorobę wymierają. Panowie lekarze dawali dużo przykładów o nagminnie i epidemicznie panujących chorobach, przyczyną, których jest malaryczne, bagniste położenie Łowicza i przedmieść zalewa-

H. Kl.....

Pieśń srebrnych dzwonek.

(ciąg dalszy)

Życie gotuje straszne niespodzianki tym, którzy widzą je pięknem i szukają w niem tylko dobra i piękna, a nie starali się poznać jego otchłani i odmetów, jego Gehenny i podłości. Ale najczęściej brutálna pięść życia gruchocze skrzydła młodym, lecącym do słońca Ikarom, którzy wzbijają się nad poziomy: zamiast brać z życia, co ono daje, szukają w niem jakichś niedocieczonych wartości; sięgają po niedosięgte szczyty, bytują w świecie fantastycznych marzeń, nie wiedząc, że taki świat jest niczem więcej jak romantyczną złudą, mirażem, który omami widokiem cienistej oazy znużonego wędrowca, a potem rozwieje się i zniknie, tacy ludzie nie znają radości życia: szczęście ich burzy przedwcześnie nieublagany los, jak huragan burzy gmach o kruchych fundamentach; zapal ich zamieni się rychło w urnę popiołów; siły, które pragną oddać na użytek innym, pójdą na marne, opadną, jak płatki kwiatu, zwarzonego przedwczesnym chłodem.

Bo źródłem czynu, siewcą dobra, rozsianego po ugorach ziemi, jest miłość: czasem zamykająca się w ciasnym kolisku; czasem wszechogarniająca potężnymi ramionami cały świat; nietylko tętni ona we krwi człowieka, ale płynie w niewidzialnych arterjach wszechświata i porusza jego tajemnicze serce, ogarnia całą przyrodę, każdy najmniejszy jej

twór: każde nowe życie jest aktem miłości, przyczyną odwiecznych przyczyn, które miłość spaja ściśle w nierozzerwalne ogniwo. Tylko że miłość zwierząt, kwiatów i innych tworów natury nie zna cierpienia: krzewi się samorzutnie, przenosi z przedmiotu na przedmiot, jak owad z kwiatu na kwiat. Jedno serce człowieka jest jakies odmienne: rozpanoszył się w niem egoizm i żądza wyłącznego posiadania, wierność psa i tkliwość kwiatu, czulość mimozy, przywiązanie, zatruwające życie ogromem tęsknoty i zawód, który głębokie brzozy ryje w duszy, a czasem wyjąławia ją nazawsze.

Jak nowonarodzony motyl, gdy pierwszy raz rozwinął barwne skrzydełka do lotu i siada na kwiecie, który go zwabił swą urodą, nieświadom, że w jego kielichu kryje się trucizna: tak i młode uczucie, nieświadome życia i jego zasadzek, jak bluszcz owija się około rosłego i bujnego, ale spróchniałego wewnątrz pnia, który od lada wiatru runie i poszarpie swoje rośliny, oplatającej go swemi ramionami.

Iza należała do rzędu tych nielicznych ludzi, wierzących w ideały, na których zwykli śmiertelnicy patrzą z politowaniem i z uśmiechem ironji, a o których mędracy mówią, że przybyli z innego planety; na czole takich ludzi jakaś tajemnicza ręka znaczy swój stygmat i bierze ich w swą moc; tacy ludzie żyją tylko dla swej *idées fixe*, która jest dla nich bodźcem, alfą i omegą życia, jeżeli ta się im zaprzepaści, wegetują tylko, żyjąc nie dla przyszłości lecz dla wspomnienia nigdy nieosiągniętej złudy.

(d. c. n.)



Mieczysław Hrabia Łubieński

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w majątku Psary dnia 3 lutego 1926 r. przeżywszy lat 80.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 6 lutego o godzinie 11 rano w kościele parafialnym w Waliszewie, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążone w głębokim smutku

Córki.

W piątek, dnia 12 lutego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci



Z Kuklińskich

Franciszki-Leokadij Potapowowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Kolegiackim o godz. 8 i pół rano, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłej

Mąż i syn.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ojca i dziadka naszego ś. p.

Antoniego Hyżyńskiego

a w szczególności p. p. Edmundostwu Schmidom, Leonostwu Gołębiowskiemu i p. Henrykowi Rejnecke za okazaną życzliwość i bezinteresowną pomoc, oraz W. Ks. Błońskiemu, cechowi ślusarskiemu i wszystkim znajomym, życzliwym i sąsiadom składamy serdeczne podziękowanie

Zygmuntostwo Hyżyńscy z rodziną.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w dniu 30 stycznia r. b. w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ojca naszego i dziadka

**ś. p. FELIKSA ALEKSANDRA
SCHMIDTA**

a w szczególności ks. pastorowi Stegmannowi, oraz chórowi Zboru Ewangelickiego składają serdeczne „Bóg zapłać”.

Syn, córka, zięć, wnuk i wnuczki.

nych na wiosnę i jesieni wodami z małych i licznych rzeczek. Zebrani uchwalili na wniosek ławnika Andrzejewskiego nadesłać w imieniu reprezentowanych instytucji, wnioski i odpowiedni materiał, który Magistrat będzie mógł zuzytkować do swego memorjału do władz miarodajnych w sprawie osuszenia Kostki.

— Komisja Gospodarki Miejskiej i Majątku Miejskiego. Na ostatnim posiedzeniu Komisja Gospodarki Miejskiej pod przewodnictwem ławnika p. Fe-

liksa Andrzejewskiego i przy sekretarstwie p. Murycego Klimeckiego przyjęła do wiadomości:

- 1) sprawozdanie z wykonanych robót przez Magistrat w roku 1925,
- 2) sprawozdanie z udzielonych pożyczek budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Ziemi Łowickiej.

Pozatem Komisja uchwaliła: 1) Zakupić na próbę kilka wagonów kostki do brukowania ulic; 2) wysiąć do Rady Miejskiej o przyłączenie do miasta 3 obiektów, a mianowicie: a) gruntów Państwowych pod fabryką „Len Polski”, b) posiadłości przy rzece Bzurze, młyn Filipa, c) posiadłości przy szosie bielawskiej M. Marjanowskiego razem 11 ha. 15 ar. 83 metr; 3) Kooperatywie pracowników miejskich wydzierżawić jeden z placów miejskich pod budowę domków mieszkalnych i inne.

— Zorza północna na polskim Pomorzu. Niezwykle u nas zjawisko—zorzę północną—obserwowano 26 stycznia wieczorem w Pucku, a nawet w Toruniu.

Jak się okazuje, w dniu tym niezwykle silna zorza północna jaśniała nad całą Norwegią, częściowo zaś była widoczna i w Niemczech północnych.

Na polskim Pomorzu objawiła się ona w postaci krwawo-czerwonych chmur na północno-za-

chodnim widnokregu. To samo zjawisko zajaśniało w swej purpurze i nad naszą okolicą, o czym zrobiliśmy już wzmiankę w poprzednim №.

— **Uchwały.** Na Walnem Zebraniu Ligi Morskiej i Rzecznej w dniu 1 lutego 1926 r. przyjęto sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej do wiadomości. Na wniosek Dr. Terajewicza Wybór Zarządu odroczono do następującego ogólnego zebrania.

Przewodniczący: *Fr. Trawiński.*

— **Przychodnie ambulatorjum lekarskie.** Sejmik Łowicki uruchomił z dniem 1 lutego 1925 r. przychodnie (ambulatorjum) Lekarskie w Bolimowie i Kiernozi. Raz na tydzień przyjezdny z Łowicza lekarz udziela chorym porad lekarskich. Do przychodni zgłaszać się mogą wszyscy, bez względu na miejsce zamieszkania.

Przychodnia w Kiernozi jest czynna we wtorki od godziny 12 w południe do 3 po południu; przychodnia w Bolimowie — w czwartki od godz. 11-ej rano do 2 po południu. Kto chce być przyjęty przez lekarza zgłosić się ma do Przychodni najpóźniej na pół godziny przed jej zamknięciem.

Przed zgłoszeniem się do Przychodni należy wykupić w Urzędzie Gminnym (w Bolimowie lub w Kiernozi) kwit za 1 złoty 50 gr., który wręcza się lekarzowi w Przychodni. Lekarz za poradę w Przychodni pieniędzy nie przyjmuje.

Jeżeli kto chce sprowadzić lekarza do ciężko chorych w Bolimowie i Kiernozi, opłaca w Urzędzie Gminnym 4 złote 50 gr. i z otrzymanym kwitem zgłasza się do lekarza, który w godzinach przyjęć uda się do chorego, nie pobierając za to dodatkowej opłaty. Wyjazdy do chorych poza Bolimów i Kiernozi lekarza nie obowiązują.

Lekarstw i środków opatrunkowych Przychodnie nie wydają.

W Bolimowie ordynuje dr. Bacia, a zaś w Kiernozi — dr. Terajewicz.

— **Z Oddziału Czerwonego Krzyża.** Zarząd Oddziału zawiadamia Sz. Słuchaczy, iż w sobotę 6 lutego o godzinie 7 ej wieczorem w sali gimnazjum męskiego na kursach sanitarnych wykład będzie miał dr. Bacia. Z powodu zbyt krótkiego czasu kurenda rozsyłana nie będzie.

— **Zebrania Komitetu wraz z Zarządem Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędą się we wtorek 9 lutego o godzinie 7 wieczorem w lokalu redakcji „Łowiczana”.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelnicy bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur p. p. Trawińska Zofja i Dąbrowska Helena.

Ofiary.

Zamiast biletów na bal akademicki ks. pr. Stępowski 5 zł., Fr. Brzescy 10 zł., D-stwo Dietrichowie 10 zł., Romanstwo Markiewiczowie 10 zł., Rejent Szeligowski 5 zł.

Na cele kulturalno-oświatowe 10 p. p.: ks. pr. Stępowski 5 zł.

Na pomnik dla poległych w Łowiczu: ks. pr. Stępowski 5 zł.

Podziękowanie.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu składa niniejszym serdeczne podziękowanie p. p. Amatorom i Amatorom, którzy w dniu 31 stycznia przyjęli udział w przedstawieniu na rzecz Towarzystwa Rzemieślniczego, i swą pracą i znakomitą grą, przyczynili się do powodzenia wieczoru.

Zarząd
Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu.

Rozstrzygnięcie konkursu

na napis na pomnik w Łowiczu dla bojowników o wolność i niepodległość Ojczyzny.

W dniu 20 stycznia r. b. sąd konkursowy pod przewodnictwem burmistrza p. L. Gołębiowskiego przy sekretarstwie p. Maurycego Klimeckiego rozpatrzył złożone projekty na napis na pomnik w Łowiczu.

Sąd konkursowy stanowili członkowie Miejskiego Komitetu Kulturalno - Oświatowego, w składzie: pp. burmistrza p. Gołębiowskiego, majora wp. Jachcicia, dyrektora gimnazjum Biegańskiego, ławnika Tylmana i członka Wydz. Wykon. Komit. bud. pomn. w Łowiczu ławnika Feliksa Andrzejewskiego. Złożono 81 projektów w 54 kopertach.

Sąd konkursowy jednogłośnie uznał za najodpowiedniejszy projekt napisu oznaczony Nr. kolejnym 41 o treści „Synom ziemi Łowickiej—bojownikom niepodległości.” Projekt ten odpowiada wszystkim podanym warunkom w konkursie.

Po otwarciu koperty z godłem „Je sèm è á tout vent”, okazało się, że autorem projektu jest p. Aleksander Bluhm-Kwiatkowski z Łowicza.

Preliminarz budżetowy

Miasta Łowicza na 1926 r. uchwalony przez Radę Miejską w dniu 21-XII-1925 r.

Rozchód.

Wydatki:	zwyczaj. nadzwycz. razem		
Tyt. I. Administracja			
a) Wydatki osobowe	94 360	—	94 360
b) „ rzeczowe	24 850	—	24 850
Tyt. II. Regul. i rozbudowa miasta	1 200	34 500	35 700
Tyt. III. Admin. majątku miejskiego	8 410	32 978	41 388
Tyt. IV. Admin. urządzeń miejskich	5 170	—	5 170
Tyt. V. Przedsięb. miejsk.	—	—	—
Tyt. VI. Utrzymanie ulic, mostów i ogrodów	25 565	27 000	52 565
Tyt. VII. Oświata, kultura i sztuka	85 520	124 500	210 020
Tyt. VIII. Zdrowotność i szpitalnictwo	15 420	155 000	170 420
Tyt. IX. Opieka społecz.	22 250	6 000	28 250
Tyt. X. Bezpieczeństwo publiczne	47 000	—	47 000
Tyt. XI. Zarząd długów i kapitałów	7 389	10 000	17 389
Tyt. XII. Różne i nieprzewidziane	9 463	1 000	10 463
Ogółem Zł.	340 597	390 978	731 575

Przychód.

Dochody:	zwyczaj. nadzwycz. razem		
Zaległe dochody z 25 r.	26.302	—	26.302
Tyt. I. Dochody z majątku miejskiego	14.600	—	14.600
Tyt. II. z urządz. miejsk.	4.560	—	4.560
Tyt. III. z przedsiębiorstw miejskich	14.741	—	14.741
Tyt. IV. Zwroty, dotacje, pożyczki	44.822	351.000	395.822
Tyt. V. Opłaty i dopłaty	79.250	—	79.250
Tyt. VI. Udział w państwowych podatkach	20.000	—	20.000
Tyt. VII. Dodatki do państwowych podatków	100.300	—	100.300
Tyt. VIII. Podatki samoistne	57.400	15.000	72.400
Tyt. X. Różne i nieprzewidziane	3.600	—	3.600
Ogółem Zł.	365.575	366.000	731.575

Zestawienie.

a. Wydatki zwyczajne	340.597
b. Wydatki nadzwyczajne	390.978
Ogółem	731.575
a. Dochody zwyczajne	365.575
b. Dochody nadzwyczajne	366.000
Ogółem	731.575

Dochody zwyczajne przywyższają wydatki zwyczajne o sumę zł. 24.978

Rzeźnia miejska**Zestawienie.**

Dochody	Zł.	38 850
Wydatki	"	35 109
Czysty zysk	"	3.741

Elektrownia miejska.**Zestawienie.**

Wydatki zwyczajne	209.200
" nadzwyczajne	101.000
Ogółem	310.200
Dochody zwyczajne	217.160
" nadzwyczajne	93.040
Ogółem	310.200

Ogólne zestawienie Preliminarza na rok 1926.

Wydatki Magistratu	731.575
Wydatki rzeźni (35.109+3.741)	38 850
" elektrowni	310.200
Razem	1.080.625
Dochody Magistratu	731.575
" rzeźni	38.850
" elektrowni	310.200
Razem	1.080.625

Porównanie preliminarza z roku 1925 i 1926.

Wydat. Magist., Rzeź. i Elektr. r. 1925	1.140.550
" " " " r. 1926	1.080.625
w r. 1926 mniej o	59.825
Dochód Magist., Rzeź. i Elektr. r. 1925	1.140.550
" " " " r. 1926	1.080.625
w r. 1926 mniej o	59.825

(Budżet z r. 1925 patrz „Łowiczanie” z dnia 9 stycznia 1925 r. Nr. 2).

Preliminarz budżetowy w r. 1926 procentowo przedstawia się, jak niżej.

Rozchód.

Wydatki:	zwyczaj. nadzwycz. razem		
Tyt. I.	%	%	%
a) osobowe	27.70	—	12.89
b) rzeczowe	7.29	—	3.40
Tyt. II.	0.36	8.82	4.88
Tyt. III.	2.47	8.43	5.65
Tyt. IV.	0.93	—	0.43
Tyt. V.	—	—	—
Tyt. VI.	6.92	6.90	6.91
Tyt. VII.	25.11	31.83	28.71
Tyt. VIII.	3.94	39.68	23.02
Tyt. IX.	6.54	1.53	3.87
Tyt. X.	13.79	—	6.43
Tyt. XI.	2.17	2.56	2.37
Tyt. XII.	2.78	0.25	1.44
Ogółem	100%	100%	100%

Przychód:

Dochody:	zwyczaj. nadzwycz. razem		
Zaległe dochody z roku 1925	7.19	—	3.61
Tyt. I.	3.99	—	1.99
Tyt. II.	1.24	—	0.62
Tyt. III.	4.03	—	2.01
Tyt. IV.	12.26	95.91	54.10
Tyt. V.	21.70	—	10.84
Tyt. VI.	5.47	—	2.73
Tyt. VII.	27.44	—	13.67
Tyt. VIII.	15.70	4.09	9.89
Tyt. X.	0.98	—	0.49
Ogółem	100%	100%	100%

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza komunikuje ponownie osobom zainteresowanym, że wnoszenie nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych (stajnie, obory szopy, komórki i t. p.) i remont takich jak również wnoszenie ogrodzeń (parkanów) od strony ulic dokonywane być może na terenie gminy m. Łowicza, łącznie z przedmieściami (Łowicka wieś, szosa Bolimowska i Warszawska, Zielkówka, Bratkowice, Korabka, stacja Zielkowice) tylko na podstawie zatwierdzonych przez Magistrat planów, ewentualnie na mocy zezwolenia Magistratu. Za remont budynków uważa się wszelkie roboty związane ze zmianą konstrukcji ścian i stropów. **Celem uniknięcia odpowiedzialności za niestosowanie się do przepisów budowlanych, strat materialnych i czasu nie należy przystępować do żadnych przedwstępnych robót budowlanych (kopanie i zakładanie fundamentów, składania wiązań dachowych i t. p.) do czasu zasięgnięcia informacji w Wydziale V Magistratu lub u Architekta miejscowego p. Inż. Porczyńskiego.**

Wydział V-ty Magistratu udziela bezpłatnie wszelkich porad, informacji i t. p. oraz uzyskuje w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie kredyty budowlane dla potrzebujących takich, w 1925 r. wypłacono mieszkańcom miasta kredytów budowlanych na sumę 58000 zł. Niestosującym się do powyższego roboty budowlane będą policyjnie wstrzymane i winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej na mocy art. 158 K. K.

Magistrat m. Łowicza.

Z kroniki „Ligi Niezapominajki“

Wina Kupców Kolonialnych.

Do „Ligi Niezapominajki“ zwracali się niejednokrotnie jej członkowie ze skargą na kupców przeważnie w branży kolonialno spożywczej z powodu tego, że ci sprowadzają z zagranicy zbyt cenne towary i zachęcają publiczność do ich nabywania.

W zarzutach tych jest dużo słuszności, ponieważ istotnie kupcy ci niejednokrotnie prowokują do brych obywateli swym stanowiskiem

Bo jak wytłumaczyć nprz. fakt, że w sklepach znalazł się ocet francuski, makaron lotewski, musztarda angielska i francuska, chleb francuski, kompoty niemieckie, biszkopty angielskie, korniszony i inne konserwy jarzynowe amerykańskie i t. p. artykuły, które wyrabiane są w Polsce i które pod względem gatunku nie ustępują zagranicznym. Różnica polega na opakowaniu. I dlatego niejedna gospodyni zachęcona ładnym wyglądem paczki lub słoika kupuje ten towar i pomaga do wywożenia naszych pieniędzy zagranicę.

Wina w tym wypadku całkowicie spada na kupca.

Ogłoszenie.

Na mocy Ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich, (Dz. U. № 45 poz. 296) Magistrat m. Łowicza podaje do ogólnej wiadomości p. p. właścicieli nieruchomości (budynków), że w roku bieżącym 1926 na rzecz Skarbu Państwa, pobrany będzie podatek od nieruchomości miejskich w wysokości 10% od ustalonego podstawowego komornego z roku 1914, obliczonego w myśl Ustawy o ochronie lokatorów.

W związku z powyższym Magistrat wzywa wszystkich pp. właścicieli nieruchomości t. j. domów do stawienia się w terminie do dnia 25 lutego r. b. do biura Magistratu (Wydział Podatkowy) celem udzielenia Magistratowi danych, niezbędnych do wymiaru podatku.

Jednocześnie Magistrat zaznacza, że niestawienie się pp. właścicieli domów w oznaczonym terminie bardzo ujemnie może wpłynąć na sam wymiar wzmiankowanego podatku, wobec czego stawiennictwo jest obowiązkowe.

Magistrat.

Łowicz dnia 3 lutego 1926 r.

Ogród owocowy

wraz z ziemią i mieszkaniem (pokój i kuchnia) do wydzierżawienia w Łowiczu. Wiadomość w Banku Ziemi Łowickiej.

STUDENT PRAWA

poszukuje zajęcia u adwokata. Wiadomości w redakcji. 2-1

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
* Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.**

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 6/II i niedzielę dnia 7/II r. b.

„O honor matki“

Dramat w 8 aktach wytwórni Amerykańskiej. W roli głównej Tessa Harisson.
Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu i w Wenecji.

Kino Wojskowe 10 p. p.

Sobota dn. 6 lutego godz. 7. Niedziela dn. 7 lutego godz. 3, 5 i 7. Poniedziałek 8 lutego godz. 7.

Oko za oko

czyli Wykłęta córka

Arcydzieło wytwórni Paramount dramat egzotyczny z krainy piasków i słońca w 7 aktach.
W roli głównej: Nazimowa ulubienica Warszawy.
Nad program: kronika.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 lutego 1926 roku od godz. 10 z rana w majątku Jeziórko, gminy Jeziórko, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marji Oldakowskiej, składających się ze sterty owsa, inwentarza żywego i narzędzi rolniczych, oszacowanych do licytacji na sumę 1225 zł. i że na zasadzie art. 1070 Ust. Post. Cyw. z liczby sprzedawanych przedmiotów, dwa żrebaki mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*

Łowicz, dnia 29 stycznia 1926 roku.

Mieszkanie do wynajęcia

pokój-kuchnia Zduńska 27. Wiadomości u stróża.

Małgorzata Rychlińska zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany w gminie Dąbkowice. 3-3

Hersz Lewkowicz zgubił dokument wojskowy o zwolnieniu. Wydany przez 4 pułk artylerji. 3-2

Altman Abram Ide zgubił patent na skóry wydany w Kasie Skarbowej w Łowiczu. 3-3

Stanisław Woźniak zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-2.